Zimni ogrodnicy już sobie idą! Czas na „letnie” nasadzenia

Już dziś, 15 maja oficjalnie rusza okres miejskich nasadzeń, tak zwana ‘letnia zmiana’. Sezonowe okazy trafią do donic, kwietników i rabat, jednak zanim do tego dojdzie, trzeba wybrać te optymalne i poznać ich potrzeby. Spieszymy z pomocą!

W miejskich nasadzeniach stosowane są najczęściej rośliny jednoroczne (za wyjątkiem nasadzeń drzew i krzewów w wielkich donicach) z rozsady, które charakteryzują się długim okresem kiełkowaniem i niską odpornością na wahania temperatur. Co ciekawe, pierwsze nasadzenia roślin z myślą o ‘letnim’ ukwieceniu ruszyły już w lutym! Wysiana została między innymi begonia stale kwitnąca, surfinia oraz żeniszek – dość wrażliwe okazy, które lepiej „przezimować” w cieplarnianych warunkach – wysiłek opłaca się, bowiem rośliny w maju są znacznie lepiej rozwinięte niż ich odpowiedniki spoza szklarni.

Ciechanów | źródło: www.wiezekwiatowe.pl

Doskonały przykład tego można zaobserwować na ulicach miast, które skorzystały z **Kompleksowej Usługi Ukwiecenia** – ich kwietniki są bujnie ukwiecone już w momencie dostarczenia, a same rośliny w znacznie lepszej kondycji niż ich odpowiedniki uprawiane poza szklarniami.

Człuchów | źródło: www.wiezekwiatowe.pl

Do najpopularniejszych roślin jednorocznych należy przede wszystkim pelargonia (rabatowa lub bluszczolistna), a także wspomniana już wcześniej surfinia – szczególnie jej kaskadowa odmiana. Długie, przewieszające się pędy to świetny pomysł dla podwieszanych kwietników, z którymi stworzą wrażenie „wylewających” się z podłoża. Więcej na temat doboru gatunków dla miast, ich potrzeb i cech charakterystycznych przeczytasz w tym wpisie – **klik**.



Olsztyn k. Częstochowy | źródło: www.wiezekwiatowe.pl

Uniknąć szoku

Sekret wyjątkowo bujnych roślin już na początku czerwca tkwi w ich uprawie. Nasadzenia odbywają się w niewielkich, plastikowych doniczkach (tak zwane „rozsadniki"), w których kwiaty mogą się swobodnie rozwijać, a system korzeniowy jest skutecznie chroniony przed chłodem. Aby taki efekt utrzymał się jeszcze po nasadzeniu w docelowym kwietniku czy donicy, najpierw należy lekko zwilżyć kwiat, a następnie umieścić go dokładnie na tej samej głębokości, jaką miał rozsadnik – roślina nie dozna „szoku". Częste podlewanie, nawet dwukrotne w ciągu dnia, pozwala zapewnić okazom niezmienne warunki w kolejnych tygodniach. Dla wygody i ograniczenia tych prac warto jeszcze przed nasadzeniem połączyć glebę z **hydrożelem Terra Vit**, chłonącym i oddającym wodę bez nadzoru człowieka lub wypełnić pojemnik 2-3-centymetrową warstwą zmielonej kory lub torfu, dla zmniejszenia parowania wody i zredukowania rozwoju chwastów.



Bielsko-Biała | źródło: www.wiezekwiatowe.pl

Smacznego!

Rośliny sezonowe zalecane do miejskich nasadzeń wymagają intensywnego odżywiania. W przestrzeni publicznej sprawdza się **hydrożel Terra Vit**, będący nie tylko źródłem wody, ale mieszaniną nawozów, stale dostarczanych do korzeni. Innym rozwiązaniem są syntetyczne nawozy w niskich stężeniach (0,1%), dostarczane maksymalnie co 2 tygodnie bezpośrednio do podłoża.



Tomaszów Mazowiecki | źródło: www.wiezekwiatowe.pl

Zapuścić korzenie

Kolejny stopień na drodze do pięknych miejskich kwiatów to odpowiednie

pojemniki. Liczy się wielkość, materiał, otwory odpływowe, które ograniczają gnicie i pozwalają na swobodny przepływ powietrza. Kwietniki mogą być stojące, o różnych gabarytach, lub **podwieszane na latarniach** – w tych najlepiej sprawdzą się rośliny o długich pędach. Dobrym rozwiązaniem są **kaskadowe wieże kwiatowe**, które, dzięki swojej „stopniowej" budowie i braku dna w poszczególnych pierścieniach, dają roślinom maksimum miejsca dla rozwoju, co skutkuje wyjątkowo bujnym kwitnieniem. Stalowa konstrukcja dekoracji szybko znika pod grubą warstwą roślin, a efekt jest zawsze udany.

Szczegóły na temat kaskadowego kwietnika poznasz w poniższym filmie:

A to ciekawe!

To bardzo ważne, by przed obsadzeniem każdego pojemnika: donicy, wież kwiatowych czy gazonów, zawsze usunąć „starą" ziemię, by ograniczyć ryzyko przeniesienia chorób czy pasożytów. Warto wymienić ją na torf, a w wersji bardziej budżetowej: ziemia o cechach dostosowanych do potrzeb konkretnego gatunku.

źródło: www.kompleksowausluga.pl